

Andrzej Stroynowski

Ignacy Potocki – marszałek Rady Nieustającej 1778–1780

Wśród wszystkich marszałków Rady Nieustającej wyróżnia się postać Ignacego Potockiego, jako jedyne z nich, który zawsze prezentował krytyczny stosunek wobec tej instytucji i przez cały czas pozostawał w opozycji antykrólewskiej. Rodzi to zainteresowanie, w jaki sposób łączył on niechęć, czy przynajmniej krytycyzm wobec Rady Nieustającej, z jednoczesnym kierowaniem jej działalnością w latach 1778–1780. Ciekawości tej niestety nie zaspokajają kolejne biografie Ignacego Potockiego. Ten okres jego działalności tylko skrótowo został potraktowany w biogramie w *Polskim Słowniku Biograficznym*, a wręcz pominięty w poświęconej mu obszernej monografii, w której znalazła się jedynie data jego obioru na marszałka¹. Musi to skłaniać do podjęcia próby zapoznania się z tym fragmentem działalności Potockiego i uzupełnienia tak widocznej luki w jego życiorysie politycznym².

¹ Z. Janeczek, *Ignacy Potocki. Marszałek wielki litewski (1750–1809)*, Katowice 1992, s. 41; Z. Zielińska, *Potocki Roman Ignacy Franciszek*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* [dalej: PSB], t. 28, s. 3.

² Przypomnieć należy, że Ignacy Potocki od swojego ślubu (27 XII 1772 r.) z Elżbietą Lubomirską, córką marszałka wielkiego koronnego Stanisława Lubomirskiego i Izabeli z Czartoryskich, znalazł się w szeregach antykrólewskiej opozycji, z ramienia której już w 1776 r. odbył (wraz z Franciszkiem Ksawerym Branickim) poselstwo do Petersburga, a następnie zaangażował się w walkę o mandat poselski na rozdwojonym sejmiku w Lublinie. Wobec skonfederowania sejmiku nie został dopuszczony do obrad, co tylko umocniło go w niechęci do króla i ambasadora Stackelberga. Dodajmy, że jego los podzielili wówczas obydwaj przyszli marszałkowie Sejmu Czteroletniego: Stanisław Małachowski i Kazimierz Nestor Sapieha. W tej sytuacji Potocki nie zrezygnował jednak z działalności politycznej, kierując swoją aktywność w kierunku prac Komisji Edukacji Narodowej, gdzie współpracował z dworem i Michałem Poniatowskim. Pozwoliło mu to zyskać nowe kontakty, jak również opinię człowieka zdolnego do kompromisu, stale

Dzieje Rady Nieustającej, będącej pierwszym stałym – między sejmami – rządem centralnym Rzeczypospolitej, nie budzą żywszego zainteresowania badaczy, najczęściej odwołujących się do fundamentalnej, ale bardzo już starej pracy Władysława Konopczyńskiego³. Wyjątkiem jest ciekawa książka Aleksandra Czaj i nawiązująca do niej rozprawa doktorska Katarzyny Milik, w których ci Autorzy przedstawiają dwie kadencje Rady Nieustającej z lat 1778–1780 i 1786–1788⁴. W obydwu tych pracach jednak właściwie pominięta została rola marszałków Rady Nieustającej⁵. Jest to fakt zadziwiający, zważywszy rolę marszałków Rady Nieustającej w systemie rządów w Rzeczypospolitej w latach 1775–1788. Zajmowali oni przecież – przynajmniej formalnie – pierwsze miejsce wśród urzędników Rzeczypospolitej. Byli oni wyłaniani w czasie odrębnie przeprowadzanych tajnych głosowań sejmowych, co podnosiło ich rangę w odniesieniu do pozostałych konsyliarzy ze stanu rycerskiego. Właśnie marszałkom, obok króla, przypadła najpoważniejsza rola w pracach Rady Nieustającej. Mieli oni zagajać jej posiedzenia i im przewodniczyć, a także proponować sposób załatwiania poszczególnych kwestii i ustalać porządek obrad – decydując o tempie rozpatrywania podejmowanych zagadnień, jak też przedstawiać propozycje głosowań i dbać o ich porządek. Zewnętrznymi oznakami prestiżu, odpowiadającego ministrom Rzeczypospolitej, stało się przyznanie marszałkom Rady Nieusta-

protestującego przeciw utożsamianiu go z „opozycją”, czy tym bardziej z „partią galicyjską”. To zaś otworzyło drogę do zyskania poparcia w staraniach o uzyskanie urzędu marszałka Rady Nieustającej, który ostatecznie uzyskał w ramach czasowo prowadzonej przez Stackelberga polityki ograniczania wpływów króla poprzez wspieranie opozycji, która przy jego poparciu uzyskała czwartą część miejsc w Radzie Nieustającej. *Pamiętnik bytności w Petersburgu* [...] *J.W. Branickiego* [...] i *Potockiego*, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Archiwum Publiczne Potockich [dalej: APP] 313, t. XII, s. 46; W. Filipczak, *Sejm 1778 roku*, Warszawa 2000, s. 165; idem, *Wybory Rady Nieustającej na sejmie 1778*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica”, 1999, z. 64, s. 128; Z. Janeczek, op. cit., s. 26–35, 60–66; E. Rostworowski, *Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytucji 3 maja*, Warszawa 1966, s. 104; A. Stroynowski, *Opozycja sejmowa w dobie rządów Rady Nieustającej. Studium z dziejów kultury politycznej*, Łódź 2005, s. 116.

³ W. Konopczyński, *Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej*, Kraków 1917.

⁴ A. Czaja, *Między tronem, buławą a dworem petersburskim. Z dziejów Rady Nieustającej 1786–1789*, Warszawa 1988; K. Milik, „Działalność Rady Nieustającej w latach 1778–1780”, Częstochowa 2008 [maszynopis rozprawy doktorskiej].

⁵ Świadczy o tym ilość wzmianek o piastujących ten urząd: Ignacym Potockim (w latach 1778–1780) i Franciszku Ignacym Przebendowskim (w latach 1786–1788). Pierwszy z nich wspomniany został (jako marszałek Rady Nieustającej) tylko raz w 350-stronicowej pracy doktorskiej, a drugi sześciokrotnie w całej książce, liczącej aż 445 stron.

jącej warty⁶. O ich randze świadczyła też praktyka działalności Rady Nieustającej w kadencji 1786–1788, gdy z ogólnej liczby 296 rozpatrywanych memoriałów większość spraw była kierowana do poszczególnych departamentów, ale 6 razy decyzję podejmował ogół konsyliarzy, a 5 memoriałów oddano do osobistej decyzji marszałka, chociaż i tak wszystkie sprawy musiały przechodzić przez posiedzenia plenarne, rozpoczynające się od przedstawienia wyników prac departamentów⁷. Marszałkom wreszcie przypadało zadanie dyscyplinowania konsyliarzy do pracy w Radzie Nieustającej, chociażby poprzez sporządzanie tabel udziału w jej posiedzeniach, co decydowało o wysokości otrzymywanych przez nich wynagrodzeń⁸. Do nich też należało formułowanie wniosków o przyznanie nagród i pensji dla urzędników Rady. Jeszcze ważniejsze było to, że to marszałkom przypadała ostateczna redakcja rezolucji Rady Nieustającej, które zawsze były przez nich podpisywane⁹. W jej imieniu występowali też na zewnątrz, będąc łącznikiem pomiędzy Radą Nieustającą a królem, utrzymując też oficjalne kontakty z rosyjskim ambasadorem Otto Magnusem Stackelbergiem.

Jednocześnie jednak marszałkowie w kierowaniu pracami plenum byli skutecznie ograniczani – praktycznie stałą – obecnością króla, który wpływał na konsyliarzy, czy nawet wręcz przedstawiał gotowe propozycje rezolucji, przygotowywane przez urzędników swojego gabinetu, którzy też jako pierwsi mieli wgląd w dokumenty kierowane do Rady Nieustającej¹⁰. Bez względu jednak na

⁶ W 1775 r. określał to art. I „Ułożenie Rady Nieustającej”, *Volumina Legum* [dalej: *Vol. Leg.*], t. VIII, Petersburg 1859–1860, s. 68–69, 90. W 1776 r. uzupełniono te zapisy o podkreślenie rangi urzędu marszałka Rady: *Vol. Leg.*, t. VIII, s. 534.

⁷ A. Czaja, op. cit., s. 99, 103.

⁸ Taki charakter miało zestawienie podpisane przez Ignacego Potockiego, który przypomniał konsyliarzom o obowiązku uczestniczenia w 41 posiedzeniach w rocznym okresie rozliczeniowym (19 XI 1779 – 6 X 1780), jako podstawie do wypłaty wynagrodzenia. „Konsyliarze wiele sesji wysiedzieli y wiele im do wysiedzenia pozostae”, AGAD, tzw. Metryka Litewska, dział VII, Protokoły Potoczne Rady Nieustającej nr 30, k. 113–115.

⁹ Każda rezolucja, jako wystawiana w imieniu władcy, była podpisywana przez króla i marszałka Rady Nieustającej, M. Głuszak, *Zbiory Rezolucji Rady Nieustającej jako źródła prawa w Polsce w II połowie XVIII w.*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, t. XI, 2008, s. 133.

¹⁰ W rozpoczynającej się dyskusji nad funkcjonowaniem Rady Nieustającej taki zarzut przedstawił 27 X 1788 poseł podolski Kazimierz Rzewuski: „Rapporta, jak mi było od jednego z Wodzów Wojskowych komunikowano, przychodzące od Komenderujących Dywizjami, najczęściej od Kancelaryi odpieczętowane, wprzód roznoszone, a na ostatek na Sesji czytane; Rezolucje niektóre podług natchnionych Instrukcji ułożone, na Sesję przyniesione, a dopiero w Protokół tylko przepisywane”, sesja X, *Dyaryusz Sejmu Ordynaryjnego pod Związkiem Konfederacji Generalnej Obojga Narodów w Warszawie rozpoczętego Roku Pańskiego 1788*, [wyd. J.J. Łuszczewski], Warszawa [s.a.], t. I, s. 153 (cyt. wg wyd.: Agnieszka Królczyk, Rafał T. Prinke, Biblioteka Kórnicka PAN 2005). O pozycji F.I. Przebendowskiego – confer: A. Czaja, op. cit., s. 112.

te ograniczenia zdobycie funkcji marszałka Rady Nieustającej było pożądane, jako warunkujące możliwość dalszego awansu politycznego. Tak było chociażby w przypadku pierwszego marszałka Rady Nieustającej księcia Augusta Sułkowskiego, który dla zdobycia tego urzędu zrezygnował z godności wojewody gnieźnieńskiego, by później w nagrodę awansować na wojewodę kaliskiego w 1776 r.¹¹ Podobnie marszałkostwo Rady Nieustającej było tylko szczeblem w błyskawicznej karierze Kazimierza Raczyńskiego, czy królewskiego bratanka Stanisława Poniatowskiego¹². Oczywiście staraniom o ten urząd towarzyszyły też czasem wyższe cele polityczne, wyrażające się w dążeniu do uzyskania możliwości realizacji pewnych reform, czego przejawem było chociażby przygotowanie własnego projektu reformatorskiego przez Józefa Chrapowickiego, marszałka Rady Nieustającej w latach 1784–1786¹³.

W odniesieniu do Ignacego Potockiego jego decyzja o podjęciu starań o urząd marszałka Rady Nieustającej wiązała się z szerszymi planami opozycji antykrólewskiej, skupionej wokół marszałka wielkiego koronnego Stanisława Lubomirskiego, który początkowo (w 1774 r.) odrzucił propozycje umieszczenia swojego zięcia w pierwszym składzie Rady. Dopiero w 1778 r. opozycja podjęła próbę przejęcia władzy, korzystając z okresowej zmiany koncepcji politycznej ambasady carskiej w Warszawie, zaniepokojonej zbytnim wzmocnieniem pozycji Stanisława Augusta w czasie sejmu 1776 r. Chęć ograniczenia samodzielności króla, jak też osłabienia wpływów Austrii poprzez stronnictwo galicyjskie ujawniła się jeszcze wiosną 1778 r., gdy Stackelberg postawił na wzmocnienie opozycji, której przypaść miała funkcja marszałka sejmu lub Rady Nieustającej. Był to element szerszej polityki Katarzyny II w obliczu wojny o sukcesję bawar-

¹¹ M. Drozdowski, *August Sułkowski (1729–1786) na polskiej scenie politycznej*, [w:] *Sułkowscy. Życie i dzieło. Materiały z sesji naukowej „Sułkowscy – życie i dzieło”*. Zamek w Rydzynie, 23–26 września 1998, red. Z. Moliński, Rydzyna – Leszno 1999, s. 68–69, 71. Confer: M.B. Topolska, *Sułkowski August*, [w:] *Wielkopolski Słownik Biograficzny*, red. A. Gąsiorowski, J. Topolski, Warszawa 1981, s. 716–717; *Urzednicy wielkopolscy*, t. I, z. 2, oprac. A. Bieniaszewski, Wrocław 1987, s. 45.

¹² Raczyński karierę zaczynał w 1768 r. od pisarza wielkiego koronnego, by poprzez urząd starosty generalnego wielkopolskiego (1775–1791) dojść do marszałka Rady Nieustającej (1782–1784) i w 1783 r. marszałka nadwornego koronnego, zaś królewski bratanek po zakończeniu swojej kadencji zyskał liczne nadania królewskizyn i generalną dzierżawę ekonomii litewskich oraz urząd podskarbiego wielkiego litewskiego, J. Dygdała, *Raczyński Kazimierz*, [w:] PSB, t. 29, s. 645–647; J. Michalski, *Poniatowski Stanisław*, [w:] PSB, t. 27, s. 481–487; M.B. Topolska, *Raczyński Kazimierz*, [w:] *Wielopolski Słownik Biograficzny*, s. 608–609.

¹³ [J.] Chrapowicki, *Projekta przez... Marszałka Rady Nieustającej stanom Zgromadzonem na sejm w roku 1786 do uwagi podany*, [s.l., s.a.], s. 1–59. Confer: W. Konopczyński, *Chrapowicki Józef*, [w:] PSB, t. 3, s. 439.

ską¹⁴. Ostatecznie jednak w czasie wyborów do Rady Nieustającej opozycja nie osiągnęła zamierzonych celów, ponieważ po uzyskaniu maksymalnie 25% miejsc mogła jedynie kontrolować królewskie poczynania, ale bez szans na sprawowanie władzy. Wyniki wyborów były rezultatem zakulisowych rozmów i ustaleń ambasadora Stackelberga z królem, który zobowiązał się do popierania również kandydatur opozycjonistów. Ostatecznie w składzie Rady Nieustającej 14 X 1778 r. znaleźli się przedstawiciele opozycji (Stanisław Lubomirski – zdobywając 146 głosów, Adam Kazimierz Czartoryski – 142 lub 143 głosy, Franciszek Ksawery Branicki – 140, Ignacy Potocki – 139, Celestyn Czaplic – 132, Kazimierz Nestor Sapieha – 119, Józef Mierzejewski – 93) i zbliżeni do nich konsyliarze niezależni (Stanisław Małachowski – zdobywając 136 głosów, Roch Kossowski – 83, Feliks Oraczewski – 57)¹⁵. W dzień później – 15 X 1778 r. – spośród konsyliarzy ze stanu szlacheckiego dokonano wyboru marszałka Rady Nieustającej, którym został Ignacy Potocki, zdobywając 191 głosów i pokonując skazanych na porażkę kontrkandydatów: Fryderyka Moszyńskiego (15), Rafała Śliźnia (2) oraz Michała Łopotta, Tadeusza Gutkowskiego i Kazimierza Platara, którzy zdobyli po 1 głosie¹⁶.

Odtąd Ignacy Potocki zajmował swoje eksponowane stanowisko i wypełniał wszystkie nałożone przez prawo obowiązki. Nie zdobył jednak rzeczywistej władzy w państwie. Pomimo niewątpliwego sukcesu, osiągniętego przecież tylko dzięki wsparciu Stackelberga, nie mógł jednak zbyt wiele dokonać na zdobytym urzędzie. Miał za małe poparcie wśród konsyliarzy Rady Nieustającej, by mógł liczyć na powodzenie swoich projektów, czy tym bardziej by marzyć o przeciwstawieniu się Stanisławowi Augustowi. Chyba właśnie ten brak realnych możliwości skutecznego działania szybko wpłynął na postawę konsyliarzy wywodzących się z opozycji, którzy nie wyróżniali się pracowitością, co wyraziło się w ich frekwencji na posiedzeniach Rady Nieustającej, odbywających się dwa razy w tygodniu (wtorki i piątki), zgodnie z przepisami „Ordynacji” z 1776 r. Łącznie uczestniczyli oni tylko w 83,9% wymaganej ilości posiedzeń, uwzględniając nawet ponadnormatywne zaangażowanie 2 reprezentantów opozycji: Ignacego Potockiego (119,5% wymaganej liczby obecności) i Stanisława Lubo-

¹⁴ W. Filipeczak, *Sejm...*, s. 145; J. Michalski, *Dyplomacja polska w latach 1764–1795*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, red. Z. Wójcik, t. 2, Warszawa 1982, s. 583; idem, *Polska wobec wojny o sukcesję bawarską*, Wrocław 1964, s. 94; Z. Zielińska, op. cit., s. 2.

¹⁵ *Dyaryusz Sejmu Walnego Ordynaryjnego Warszawskiego... MDCCLXXVIII*, wyd. [S.] Sokółowski, Warszawa 1779 [dalej: *Diariusz 1778*], s. 29–30. Confer: W. Filipeczak, *Sejm...*, s. 164–165; K. Milik, op. cit., s. 74–75.

¹⁶ *Diariusz 1778*, s. 31. To głosowanie odbyło się pod wpływem Lubomirskiego, który nie chciał zgodzić się na ogłoszenie swojego zięcia marszałkiem Rady poprzez aklamację, uznając to za niezgodne z prawem, W. Filipeczak, *Sejm...*, s. 165.

mirskiego (109,8%). Inni zaś nie wykonali przypisanej normy posiedzeń, a w tym wyróżniał się hetman F.K. Branicki (tylko 34,1%)¹⁷. Wbrew oczekiwaniom jednak i pozostali konsyliarze nie grzeszyli gorliwością, co odnosiło się głównie do reprezentantów Wielkiego Księstwa Litewskiego, z których wielu piastowało urzędy ministerialne lub senatorskie, co utrudniało im sprostanie obowiązkowi zasiadania w Radzie Nieustającej¹⁸. Można sądzić, że w pełni swoim obowiązkom mogli podołać tylko konsyliarze stale przebywający w Warszawie, wśród których znajdowali się wyjątkowo gorliwi uczestnicy posiedzeń Rady Nieustającej ze stronnictwa królewskiego, jak: bp Michał Poniatowski (119,5% wymaganej liczby obecności), bp Stefan Giedroń (121,9%), bp Onufry Okęcki (126,8%), wojewoda Andrzej Moszczeński (129,3), kasztelan Antoni Giełgud (134,1%), kasztelan Paweł Popiel (126,8%), podkomorzy Makary Kurdwanowski (139%) i Franciszek Ksawery Woyna (134,1%)¹⁹. Nie dorównywał im w tym zakresie żaden opozycjonista, a marszałek Ignacy Potocki pod względem ilości odbytych posiedzeń osiągnął tylko wynik biskupa Michała Poniatowskiego, który przecież nie piastował odpowiadającego mu stanowiska w Radzie Nieustającej²⁰. Można więc przyjąć, że przynajmniej w drugiej połowie kadencji Potocki nie przejawiał nadmiernej gorliwości, chociaż zachęcał do niej pozostałych konsyliarzy wspomnianym rozliczaniem ich obecności. Frekwencja zresztą była problem najbardziej rzucającym się w oczy, gdyż na 180 posiedzeń plenarnych zwołanych w latach 1778–1780 aż 57 sesji nie odbyło się z braku wymaganego kompletu konsyliarzy lub tematu obrad²¹. Prócz tego wiele

¹⁷ Z wymaganych 41 posiedzeń w okresie od 19 XI 1779 – 6 X 1780 r. z tego grona opozycyjnych i zbliżonych do niej konsyliarzy wykazali obecność: Branicki 14, Czaplic 41, Czartoryski 32, Kossowski 34, Lubomirski 45, Małachowski 43, Mierzejewski 24, Oraczewski 32, Potocki 49, „Konsyliarze wiele sesji wysiedzieli y wiele im do wysiedzenia pozostaie”, AGAD, tzw. Metryka Litewska, dział VII, Protokoły Potoczne Rady Nieustającej nr 30, k. 113–115. Mogli oni oczywiście wykazać się pełną aktywnością w czasie wybranego tylko półrocza, co wystarczało do uznania tego za wypełnienie minimalnego zakresu obowiązków, *Ordynacja w Radzie Nieustającej*, AGAD, tzw. Metryka Litewska VII 76, k. 27–35.

¹⁸ Wśród nich Joachim Litawor Chreptowicz był obecny tylko 10, a Rafał Ślizień 6 razy. Ani razu w prezentowanym roku nie pojawili się: Michał Łopott, Józef Niesiołowski i Andrzej Zienkiewicz.

¹⁹ Zamiast wymaganych 41 posiedzeń uczestniczyli oni w: 49 Poniatowski, 50 Giedroń, 52 Okęcki, 53 Moszczeński, 55 Giełgud, 52 Popiel, 57 Kurdwanowski i 55 Woyna, „Konsyliarze wiele sesji wysiedzieli y wiele im do wysiedzenia pozostaie”, AGAD, tzw. Metryka Litewska, dział VII, Protokoły Potoczne Rady Nieustającej nr 30, k. 113–115.

²⁰ Również Franciszek Ignacy Przebendowski, marszałek Rady w latach 1786–1788, uczestniczył tylko w 161 jej posiedzeniach, gdy najbardziej gorliwi konsyliarze (Teodor Dzierzbicki i Antoni Feliks Konarski) byli obecni aż 182 razy, czyli na wszystkich jej zebraniach, A. Czaja, op. cit., s. 98, 435.

²¹ K. Milik, op. cit., s. 294. Problem ten występował i później, gdyż w 1787 z braku quorum nie odbyły się 24, a w 1788 r. 24 sesje, A. Czaja, op. cit., s. 132.

sesji podejmowało zagadnienia tak mało istotne, że lustrujący działalność Rady Nieustającej, oceniając protokoły jej posiedzeń (10 w 1778, 170 w 1779), uznali wręcz ich tematykę za niegodną odnotowania²².

Z punktu widzenia opozycji wysokie zaangażowanie nie miało specjalnego sensu z dwu powodów. Pierwszym była nikła szansa na przeprowadzenie swoich koncepcji, co wynikało ze wskazanej już słabości liczebnej. Po drugie aktywności nie uzasadniały względy propagandowe, ponieważ posiedzenia Rady Nieustającej były praktycznie nieznane szerszej publiczności ze względu na bardzo merytoryczny, nieciekawo wyglądający sposób rozpatrywania wąskich spraw. Ponadto protokoły posiedzeń Rady Nieustającej nie były kompletne, co doprowadziło do ostrych wystąpień opozycji już na sejmie 1778 r. przeciw niestaranności zapisów, czy kreśleniu części protokołów²³. „Wszystkie decyzje Rady mogły zapadać w głosowaniu tajnym. W Radzie nie prowadzono protokołów rozpisowych i nie było obowiązku wpisywania głosów przeciwnych [...] Mimo głosów opozycji, zwłaszcza na sejmach 1778 i 1780, system ten nie uległ zmianie aż do 1788 r.”²⁴ W tej sytuacji nie było uzasadnienia do wygłaszania ciekawych mów, skoro i tak miały pozostać one nieznane. Jedynie marszałek Potocki musiał wygłaszać przemówienia przy rozpoczęciu obrad każdej sesji plenarnej. Te mowy traktował jednak tylko jako wypełnienie obowiązku i czynił to w bardzo oszczędnej i skrótowej formie, stosując się do obowiązujących zwyczajów politycznych epoki i kanonów oratorstwa sejmowego, pełnego ozdobników, ale bez próby nadania im głębszego sensu merytorycznego. Zawsze jednak w tych zagajeniach Potocki starał się podkreślić wymagany szacunek dla Stanisława Augusta: „Nie mogę przyzwolicie przystąpić do otworzenia sesji w Nowo zaczęтым Roku jako zapewnieniem [...], iż życzenia Nasze równe są tym, które najprzychylniejsi [...] szczerze oświadczyli obywatele [...] Szczerłość wyrazów Naszych ważyć Najjaśniejszy Panie będziesz ciągłym działaniem Naszym, które

²² Sesji XV dnia 19 X 1780 w izbie senatorskiej, *Dyaryusz Sejmu Wolnego Ordynaryjnego Warszawskiego szescio-niedzielnego Roku Pańskiego MDCCLXXX dnia 2 miesiąca października odprawującego się*, [wyd. Stanisław Badeni], Warszawa [1780] [dalej: *Diaryusz 1780*], s. 58–67. Dostrzegali to już wcześniej ówczesni obserwatorzy życia politycznego, podkreślając ilość sesji Rady Nieustającej, które nie odbywały się z braku quorum lub tematów godnych podjęcia przez zgromadzonych, *Gazetka pisana z Warszawy 17 VII 1780*, Biblioteka Kórnicka, rkps 1332, k. 56.

²³ Sesje sejmowe dnia 23, 24, 26 i 29 X 1778 r., *Diaryusz 1778*, s. 74–109. Confer: A. Stroynowski, op. cit., s. 133–134.

²⁴ Z. Szcząska, *Odpowiedzialność prawna ministrów w państwach konstytucyjnych XVIII–XIX w.* [w:] *Wiek XVIII. Polska i świat. Księga poświęcona Bogusławowi Leśnodorskiemu*, Warszawa 1974, s. 353.

dowodniej nad każdy inny sposób okazuje życzliwość”²⁵. Było to niewątpliwie grzeczne, ale też tak wyraźnie wymuszone, że nikogo nie mogło przekonać.

Sprawując funkcję marszałka Rady Nieustającej, Ignacy Potocki jednocześnie zasiadał jako konsyliarz w Departamencie Interesów Cudzoziemskich, obok J.L. Chreptowicza, M. Poniatowskiego i F. Moszyńskiego. Tutaj starał się wykazać inicjatywę i 3 I 1779 r. wystąpił z propozycją podjęcia starań o zapewnienie Polsce udziału w rokowaniach pokojowych austriacko-pruskich. Nie wiedział jednak, że taką koncepcję przedstawił już król²⁶. Dlatego też odtąd już nie widać zaangażowania Potockiego w pracę tego departamentu, kierowanego przez J.L. Chreptowicza. Niewątpliwie jednak Potocki był zainteresowany poszukiwaniem płaszczyzny ścisłej współpracy z Rosją, czym ta jednak nie była zainteresowana, zadowolając się od 1779 r. posiadany wpływem na króla²⁷. To doprowadziło z czasem do wymuszonego zwrotu Potockiego ku Prusom²⁸.

Należy więc uznać, że tego okresu swojej działalności politycznej Ignacy Potocki nie mógł uznać za owocny w dokonania. Zapewnił sobie tylko miejsce konsyliarza Rady Nieustającej w czasie sejmku 1780 r., jak też stworzył podstawę do uzyskania 20 XII 1783 r. nominacji na marszałka nadwornego litewskiego, chociaż nie w pełni odpowiadało to jego ambicjom, ponieważ wówczas zabiegał o przejęcie łaski marszałka wielkiego koronnego po swoim zmarłym teściu Stanisławie Lubomirskim²⁹. W okresie kierowania pracami Rady Nieustającej zdobył natomiast silną pozycję w polskiej masonerii, do której wstąpił dopiero w 1779 r., by już w 1780 r. zostać wielkim mistrzem loży „Katarzyna pod Gwiazdą Północną”, do czego musiał przyczynić się też Stanisław Lubomirski, od czasów

²⁵ I. Potocki, *Zagajenie na sesji Wtorkowej 5 I 1779*, AGAD, APP 275, s. 7–8.

²⁶ Z. Zielińska, op. cit., s. 3.

²⁷ Ceną ponownego porozumienia króla z ambasadorem stało się usunięcie podskarbiego nadwornego litewskiego Antoniego Tyzenhauza, któremu Otto Stackelberg był zdecydowanie przeciwny, W. Filipczak, *Sejm...*, s. 58, 143–144, 147–148, 168, 334.

²⁸ „Rosja zdobywszy po pierwszym rozbiore wyłączone w Rzplitej panowanie, nie umiała wyzyskać usposobienia znacznej części Polaków, którzy spodziewali się po niej osłony przed drapeżnością dworów niemieckich i zaprowadzenia pewnego ładu. Polityka jej zasadzała się na podsycaniu wewnętrznych antagonizmów, obezwładnianiu króla i Rady Nieustającej, niedopuszczaniu do twórczej pracy sejmów”, J.A. Bonneau, cyt. wg: J. Feldman, *Na przełomie stosunków polsko-francuskich 1774–1787. Vergennes wobec Polski*, Kraków 1935, s. 98. Confer: Z. Janeczka, op. cit., s. 91–92; E. Rostworowski, op. cit., s. 104–107; Z. Zielińska, *Kollataj i orientacja pruska u progu Sejmu Czteroletniego*, Warszawa 1991, s. 5.

²⁹ K.M. Morawski, *Ignacy Potocki*, cz. I, 1750–1788, Warszawa 1911, s. 56; *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku*, t. XI *Urzednicy centralni i dygnitarze Wielkiego Ksiestwa Litewskiego XIV–XVIII wieku*. Spisy, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, 1994; J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze Wielkiego Ksiestwa Litewskiego 1386–1795*, Kraków 1885. Szerzej: A. Stroynowski, op. cit., s. 59 i n.

saskich kierujący lożą „Trois Frères”³⁰. To zapewniło mu bardzo duże możliwości zakulisowego oddziaływania, co okazało się szczególnie istotne w okresie Sejmu Czteroletniego, gdy to właśnie w imię masońskiej jedności udało się skłonić K.N. Sapiechę do poparcia reformy i zmiany początkowego stanowiska w czasie pamiętnej sesji 3 V 1791 r.³¹

Sprawowanie funkcji marszałka Rady Nieustającej dało natomiast Ignacemu Potockiemu odpowiednie doświadczenie, które pozwoliło na podjęcie zasadniczego ataku na podstawy dalszego istnienia tej instytucji. Jej krytyka w wykonaniu samego marszałka nabrała szczególnie istotnego znaczenia już w czasie sejmiku 1780 r., który zresztą nie miał przynieść żadnych korzyści dla funkcjonowania kraju³². Na tym sejmie Potocki, w czasie rutynowej obrony czynności Rady Nieustającej, w dniu 19 X 1780 dokonał podsumowania swojego marszałkowania i efektów pracy Rady. Za pozytywne uznał tylko zwykłe zarządzanie państwem, krytycznie odnosząc się do królewskich prób reform, uznając je za gorączkowe i podporządkowane tylko celom dworskiej propagandy, a nie interesom państwa. Ważnym elementem jego wywodu stało się sprowadzenie królewskich planów reformatorskich do prostego naśladowania wzorów obcych, przy stałym lekceważeniu rodzimej tradycji i doświadczenia³³.

Ten fragment mowy stał się niewątpliwie jednym ze źródeł powstania puławskiego ośrodka myśli politycznej i kulturalnej, której najistotniejszym wyróżnikiem stało się uznanie wartości rodzimych dokonań, by na tej bazie dopiero szukać dróg zbliżenia się do europejskich trendów oświeceniowych. Można chyba uznać tę mowę Ignacego Potockiego za zapowiedź powstania w Polsce nowej formacji umysłowej i politycznej, określanej mianem sarmatyzmu oświeconego, wiążanego raczej z późniejszą działalnością Czartoryskich³⁴. U podstaw

³⁰ L. Hass, *Sekta farmazonii warszawskiej. Pierwsze stulecie wolnomularstwa w Warszawie (1721–1821)*, Warszawa 1980, s. 98, 115, 149–122.

³¹ J. Bardach, *Konstytucja 3 maja a unia polsko-litewska*, „Przegląd Historyczny”, t. LXXXII, 1991, s. 393.

³² Tak oceniali to już ówczesni obserwatorzy życia politycznego: „Sejmowe czynności dalsze podobno na niczym zejdą, gdyż prócz obrania Konsyliarzów do Rady, zakwitowania Komisji niektórych na przeciąg niedziel czterech nic jeszcze słyszeć się nie daje, co by warte było zastanowienia”, *Gazetka pisana 26 X 1780*, Biblioteka Jagiellońska, rkps 6799, k. 106.

³³ I. Potocki, *Głos... przy usprawiedliwianiu czynów R. N. 19 X 1780 r.*, [s.l., s.a.], k. 10. Było to całkowitym odejściem od pełnych kurtuazji wypowiedzi z okresu sprawowania funkcji marszałka, gdy zawsze dziękował za królewskie zaangażowanie w prace Rady Nieustającej: „...powracamy do działań Naszych, w pożądanym zawsze widoku Ciebie, na czele robót naszych z zaszczytem, i przykładem dla nas zasiadającego”, I. Potocki, *Zagajenie na sesji Piątkowej 19 II [1779 brulion]*, AGAD, APP 275, s. 13.

³⁴ Por.: M. Klimowicz, *Oświecenie*, Warszawa 1972, s. 270; idem, *Problemy literatury [w:] Polska w epoce Oświecenia. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. B. Leśnodorski, Warszawa 1971; J. Maciejewski, *Geneza i charakter ideologii republikanów 1767–1775*, „Archiwum Hi-

jego myśli o konieczności odwołania się do własnej tradycji narodowej leżały doświadczenia sejmu 1778 r., który dał Potockiemu i opozycji antykrólewskiej możliwość pełniejszego zaistnienia na arenie politycznej, gdzie swoje miejsce podkreśliła szermowaniem hasłami patriotycznymi, które okazały się tak nośne propagandowo i tak trudne do przejścia przez obóz królewski³⁵. W swojej krytyce marszałek Potocki wskazywał błędność istniejących rozwiązań ustrojowych, pomniejszających znaczenie sejmu, którego rolę miała przejmować Rada Nieustająca. Było to zgodne z całą koncepcją polityczną opozycji, wręcz gloryfikującej sejm Rzeczypospolitej, co Potocki zdecydowanie wyrażał już w 1778 r., mówiąc: „[...] wolne Sejmy w Polsce są prawdziwym prawodawstwem”, a ostatecznie dopracowując tę zasadę w swoim projekcie konstytucji z 1790 r.: „Samowładność Rzpltej w Sejmie jest zawarta, i na Sejmach jedynie okazywać się może”³⁶.

Kończąc te rozważania, należy uznać, że Ignacy Potocki w okresie sprawowania funkcji marszałka Rady Nieustającej nie zdołał poważniej zapisać się w jej dziejach. Swoją aktywność ograniczył do kierowania obradami i wygłaszania krótkich, rutynowych zagajęń. Szerszą inicjatywę wykazywał jedynie w zakresie polityki zagranicznej i szczególnie bliskich sobie zagadnień oświatowych. W ciągu tego okresu dwóch lat powoli ograniczał swoje zaangażowanie, co wyraziło się w stosunkowo rzadkim uczestniczeniu w jej posiedzeniach, chociaż niewątpliwie wypełnił wymagany limit obecności³⁷. Najważniejszym dla niego stało się dokładne poznanie mechanizmu funkcjonowania Rady Nieustającej, całkowicie podporządkowanej królowi. To dało mu podstawę do przygotowania merytorycznego uzasadnienia do podjęcia walki o jej zniesienie

storii Filozofii i Myśli Społecznej”, t. XVII, 1971, s. 45–82; W. Szczygielski, *Oświecony elitaryzm w Polsce w XVIII w.*, „ZNUŁ” 1976, ser. I, z. 4, s. 118–119.

³⁵ A. Stroynowski, *Patriotyczne wystąpienia opozycji na sejmie 1778 r.*, „AUL. FH”, z. 19, 1984, s. 173–179.

³⁶ I. Potocki do Seweryna Rzewuskiego 1 XI 1778, Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie, Archiwum Podhoreckie II 2/86, s. 512; [I. Potocki], *Projekt do formy rządu*, [Warszawa 1790], Prawa Konstytucyjne, art. XV [XIV].

³⁷ Wystarczyło to jednak do uzyskania wysokiej oceny na sesji XV dnia 19 X 1780 w izbie senatorskiej, wyrażonej w imieniu deputacji kontrolującej działalność Rady Nieustającej przez kasztelana kowalskiego Piotra Sumińskiego, będącego przecież zdecydowanym regalistą, który z pewną przesadą mówił: „Potrafił dobrze władać Styrem, Godny Stanu Rycerskiego y tey Rady Marszałek, którego sposób myślenia chwalebny, władnienie urzędem swoim roztropne, Rady przezorne, a czynności same w sobie znajduią chwałę. Nie był oszczędnym zdrowia, gdy się silnie przykładał do pracy, nie oszczędzał swoiey własności, oddał na nieuchronne innych Departamentow potrzeby, zdołał przynieść Urzędowi swemu chwałę y sobie zaszczyt”, *Dziennik 1780*, s. 50–51.

w początkach obrad Sejmu Czteroletniego³⁸. Pomimo tego krytycyzmu, w pełni wyrażonego w tak ważnej mowie z 19 X 1780 r., jednak zdecydował się na ponowne kandydowanie na jej konsyliarza na sejmie 1780 r., jak też forsowanie obioru na swojego następcę K.N. Sapiehy. Sprawowanie funkcji marszałka Rady Nieustającej było więc dla opozycji ważne, dając jej przynajmniej możliwość kontrolowania poczynań króla. Wówczas jednak już nie udało się jej powtórzyć sukcesu z 1778 r. i musiała zadowolić się skromną reprezentacją wśród konsyliarzy, a kolejnym marszałkiem Rady Nieustającej został Stanisław Poniatowski, bratanek króla³⁹.

³⁸ W. Szczygielski, *Krytyka parlamentarna Rady Nieustającej w początkach obrad Sejmu Wielkiego a problem konstytucyjnej reformy władz wykonawczych państwa*, „Przegląd Nauk Historycznych”, 2003, R. II, nr 2 (4), s. 33–70.

³⁹ A. Stroynowski, *Opozycja...*, s. 144.